

Sygn. akt IV Ca 178/13

POSTANOWIENIE

Dnia 26 kwietnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

W składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jolanta Deniziuk

Sędziowie: SO Andrzej Jastrzębski

SO Mariola Watemborska (spr.)

Protokolant: Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2013r.

w Słupsku

na rozprawie

sprawy z wniosku I. S.

z udziałem Gminy M. S., (...) Spółki z o.o. w S. i T. M.

o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia spadkowego

na skutek apelacji uczestnika postępowania (...) Spółki z o.o. w S.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Słupsku

z dnia 25 stycznia 2013r.

sygn. IX Ns 910/12

postanawia: oddalić apelację.

Sygn. akt IV Ca 178/13

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni I. S. wniosła o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia spadkowego wywodząc, że nie odrzuciła spadku po B. S. (1) z uwagi na pozostawanie w błędzie polegającym na braku wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkodawcy.

Uczestnicy postępowania Gmina M. S. oraz (...) sp. z o.o. wnieśli o oddalenie wniosku, gdyż wnioskodawczyni mogła złożyć, w terminie 6 miesięcy od chwili dowiedzenia się o powołaniu do spadku, stosowne oświadczenie spadkowe, jak również wnioskodawczyni w tymże terminie mogła poczynić starania o ustalenie masy spadkowej, dlatego też wnioskodawczyni nie wykazała, że nie złożyła oświadczenia z powodu błędu dotyczącego braku wiedzy o rzeczywistym stanie majątkowym. (...) sp. z o.o. wniosła o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uczestnik postępowania T. M. przychylił się do wniosku.

Rozpoznając sprawę w I instancji Sąd Rejonowy ustalił, że B. S. (1) zmarł dnia 12.11.2007r. Wnioskodawczyni była córką B. S. (1). Ojciec nie utrzymywał z nią żadnych kontaktów od jej 3 roku życia. Prowadził osobne gospodarstwo domowe, mieszkał w innej miejscowości. Wnioskodawczyni nie wiedziała o istnieniu przyrodniego brata. Otrzymywała alimenty z funduszu alimentacyjnego. O śmierci ojca dowiedziała się od policji.

Sąd I instancji ustalił też, że wnioskodawczyni zajęła się pogrzebem z czystej katolickiej powinności. Zdała komunalne mieszkanie ojca do (...) sp. z o.o (zarządcy mienia komunalnego). Mieszkanie to było zadłużone. Wnioskodawczyni nie została poinformowana o zadłużeniu mieszkania. Dowiedziała się o tym po wytoczeniu przez gminę sprawy spadkowej.

Wnioskodawczyni po śmierci ojca nie przeglądała dokumentów w jego mieszkaniu. Nie chciała przeglądać cudzych rzeczy. Czułaby się zażenowana przeglądaniem rzeczy obcego człowieka. Uprzątniecie mieszkania przekazała wynajmującemu. Wynajmujący wyrzucił na śmietnik rzeczy spadkodawcy.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika również, że wnioskodawczyni nie otrzymywała wezwań za życia ojca dotyczących jego zadłużenia. Takich wezwań nie otrzymywała również po śmierci ojca. O długach ojca dowiedziała się dopiero na sprawie spadkowej.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy w Słupsku postanowieniem z dnia 25 stycznia 2013r. zatwierdził uchylenie się przez I. S. od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia spadkowego po terminie i zatwierdził oświadczenie o odrzuceniu w dniu 26.11.2012r. spadku po B. S. (1), zmarłym w dniu 12 listopada 2007r. Nadto Sąd Rejonowy ustalił, że wnioskodawczyni i uczestnicy postępowania ponoszą we własnym zakresie koszty postępowania sądowego związane ze swym udziałem w sprawie.

Wydanie powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy poprzedził rozważaniami prawnymi, w których oparł się na przepisach art. 1019 § 1 i § 2 kc, art. 1015 § 2 kc i art. 84 § 1 kc. Zdaniem Sądu I instancji wnioskodawczyni pozostawała w istotnym błędzie co do stanu masy spadkowej, jak również zachowała należyta staranność w celu ustalenia długów spadkowych. Wnioskodawczyni nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego ze spadkodawcą. Nie utrzymywała żadnych kontaktów. Nawet wnioskodawczyni nie wiedziała o istnieniu przyrodniego brata, zaś o śmierci ojca została poinformowana przez policję. Spadkodawca nie informował wnioskodawczyni o swoich długach. Wnioskodawczyni nie otrzymywała żadnych wezwań mogących świadczyć, iż jest ojciec miał trudności finansowe. Gmina M. S. pomimo zdania mieszkania nie poinformowała wnioskodawczyni o zadłużeniu ciężącym na tym mieszkaniu, czy to w chwili jego zdania, czy też w późniejszym terminie. Dopiero gmina wskazała na istnienie zadłużenia powołując się na interes prawny w ustaleniu kręgu spadkobierców w sprawie spadkowej. (...) sp. z o.o. nie poinformowała wnioskodawczyni o długach ojca, zwłaszcza iż był to dług obciążający ojca wnioskodawczyni jako spadkobiercę kredytobiorcy, którego należność nabyła ta uczestniczka. W tej sytuacji nie sposób zarzucić wnioskodawczyni, że nie dołożyła starań w celu ustalenia faktycznego stanu majątku spadkowego, zwłaszcza że wnioskodawczyni nie miała żadnych sygnałów o istnieniu pasywów. Działania wnioskodawczyni nie uchybiły terminowi przewidzianemu w art. 88 § 2 kc.

Z rozstrzygnięciem Sądu I instancji nie zgodziła się uczestniczka postępowania (...) Sp. z o.o. w S.. Wywiodła apelację, w której, zaskarżając wydane postanowienie w całości i podnosząc zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 1019 § 1, § 2 i § 3 kc przez przyjęcie, że w sprawie zachodzi podstawa do uchylenia się przez wnioskodawczynię od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym B. S. (1) w ustawowym terminie, wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku I. S., jak i o zasądzenie od niej na rzecz apelującej kosztów postępowania. W uzasadnieniu apelacji uczestniczka postępowania podkreśliła, że w wnioskodawczyni nie dołożyła należytej staranności w zakresie ustalenia, co wchodzi w skład masy spadkowej po zmarłym ojcu i to mimo że zdając jego mieszkanie komunalne, miała możliwość sprawdzić, czy znajdują się w nim jakieś dokumenty związane ze spadkiem, lecz z możliwości tej nie skorzystała. Takie zachowanie w ocenie apelującej było lekkomyślne i wskazywało na brak zainteresowania spadkiem. Tymczasem wnioskodawczyni winna była wykazać się jakimkolwiek zainteresowaniem zakresem składu spadku. Mając na uwadze niewiedzę na temat życia ojca wnioskodawczyni winna była tym bardziej złożyć oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza lub spadek odrzucić, a

tymczasem pozostała bierna. Brak zaś kontaktu z rodziną jest podstawową przesłanką do złożenia oświadczenia spadkowego, aby uchronić się przed odpowiedzialnością za ewentualne zadłużenie po zmarłym spadkodawcy. Nieznajomość prawa czy składników majątku spadkodawcy przez wnioskodawców nie uzasadnia uchylenia się przez nich od skutków prawnych nie złożenia w terminie oświadczenia spadkowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Brak jest podstaw do podzielenia zasadności zarzutów apelacyjnych uczestniczki postępowania i przytoczonych na ich poparcie argumentów. Wbrew wywodom podniesionym przez apelującą Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przywołanych przez nią przepisów prawa materialnego. Argumentacja Sądu Rejonowego jest przekonująca. Sąd Okręgowy, akceptując ustalenia i konkluzje prawne Sądu I instancji, przyjmuje je za własne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się wprost do przywołanych w treści apelacji przepisów prawa, tj. art. 1019 § 1-3 kc, których uchylenie w postępowaniu przed I instancją zarzuca uczestniczka postępowania. Przepisy te określają zasady oraz przesłanki uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia spadkowego

Konstrukcja uchylenia się od skutków prawnych złożonego pod wpływem błędu oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (art. 1019 § 1 kc) została rozciągnięta przez ustawodawcę na sytuacje, w których pod wpływem błędu spadkobierca nie złożył żadnego oświadczenia w terminie (art. 1019 § 2 kc), a więc takie, w których w istocie spadkobierca uchyla się nie od skutków prawnych swego oświadczenia, lecz od skutków biernego zachowania się – niezłożenia oświadczenia (taka sytuacja ma miejsce w realiach przedmiotowej sprawy). W tych wypadkach skuteczne uchylenie się od skutków niezłożenia oświadczenia w terminie powoduje wyłączenie działania fikcji prostego przyjęcia spadku, wynikającej z art. 1015 § 2 zd. 1 kc lub, w konkretnych okolicznościach, z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 § 2 zd. 2 kc).

Na obecnym etapie postępowania nie istnieją podstawy, ani też konieczność ponownego przedstawiania dalszych założeń teoretycznych dotyczących istoty instytucji uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia woli o odrzuceniu spadku pod wpływem błędu – wywody w tym kierunku wyczerpująco przedstawił Sąd I instancji. W tym miejscu, wobec treści apelacyjnej argumentacji uczestniczki postępowania, sprowadzającej się de facto do zakwestionowania poczynienia przez wnioskodawczynię aktów należytej staranności w poszukiwaniu długów spadkowych jej zmarłego ojca, wypada jedynie wyraźnie wskazać, że o błędzie co do przedmiotu spadku można mówić wtedy, gdy brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego nie jest wynikiem braku staranności po stronie spadkobiercy, czy też inaczej, gdy „błąd jest usprawiedliwiony okolicznościami sprawy”. Wskazuje się przy tym, że poprzestanie na pozbawionym jakichkolwiek konkretnych podstaw przypuszczeniu dotyczącym stanu majątkowego spadkowego nie może być uznane za błąd istotny, lecz za lekkomyślność, która nie stanowi podstawy uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia (niezłożenia oświadczenia) woli na podstawie przepisów o wadach oświadczenia woli (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30.06.2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006/5/94). Taka sytuacja nie zachodzi jednak w realiach rozpoznawanej sprawy, na co wskazuje się poniżej.

Istota instytucji odrzucenia spadku polega na tym, że w sposób pewny zabezpiecza spadkobiercę przed negatywnymi skutkami przyjęcia spadku – w szczególności długami spadkowymi. Spadkobierca, który spadek odrzucił, traktowany jest tak jakby spadku nie dożył (art. 1020 kc). Oznacza to, że jest pomijany przy dziedziczeniu, a na jego miejsce mogą wstąpić inni spadkobiercy.

Jak wynika z okoliczności rozpoznawanej sprawy B. S. (1) zmarł w dniu 12.11.2007r. (vide: odpis skrócony aktu zgonu - k. 7), tymczasem wnioskodawczyni przedmiotowe oświadczenie złożyła w dniu 26.11.2012r. (k. 30). Oznacza to, że de facto wnioskodawczyni dąży do odrzucenia spadku po terminie, skoro, w myśl przepisu art. 1015 § 1 kc, oświadczenie o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. W realiach rozpoznawanej sprawy istotnym było jednak to, że wnioskodawczyni posiadała niezwykle skromną wiedzę o swym ojcu, sprowadzającą się w istocie do tego, że był i gdzie mieszkał -

nie wiedziała natomiast nic o życiu ojca, nie wiedziała nawet, że ma przyrodniego brata. Pozyskała informację z (...), że ojciec mieszkał sam. Oczywiście jest w tej sytuacji, że wnioskodawczyni nie miała skąd czerpać wiedzy na temat jego życia osobistego. Obowiązek poszukiwania zaś wiedzy na temat jego sytuacji finansowej – jaki stawia przed wnioskodawczynią apelująca uczestniczka postępowania - wydaje się być tym bardziej osobliwy. Sąd II instancji podziela stanowisko wnioskodawczyni o tym, że z obiektywnych przyczyn mogła ona nie mieć wiedzy na temat długów ojca, skoro nie miała jakiegokolwiek kontaktu z nim, nie wiedziała, jak żyje, w jakim środowisku, czy, a jeśli tak, to z jaką rodziną, z czego żył, czy pracował. Za słuszne można uznać także przekonanie wnioskodawczyni, że, skoro wyłącznie ona została poinformowana przez Policję o śmierci ojca, a nie utrzymywała z nim kontaktów i nie miała jakiegokolwiek wiedzy o nim, poza tą, że był jej ojcem, którego nie widziała praktycznie od trzeciego roku życia, a który ponadto nie regulował należnych jej alimentów, to nie miała obowiązku poszukiwania nie tylko innych osób mu bliskich, ale i też zdobywania wiedzy o jego sytuacji materialnej, poza tą, jaką posiadała w związku z zawiadomieniem jej o śmierci ojca oraz ze zdaniem mieszkania ojca zarządcy.

Żądanie z kolei od wnioskodawczyni, aby przeszukiwała mieszkanie ojca po jego śmierci, i to w sytuacji, gdy był on dla niej faktycznie osobą obcą, po to, aby upewnić się, czy nie pozostawił przypadkiem jakichś długów spadkowych, jest w ocenie Sądu II instancji żądaniem wygórowanym w realiach rozpoznawanej sprawy, jak i całkowicie oderwanym od jej realiów. Trudno nawet wyobrazić sobie taką sytuację, w której – w normalnych warunkach - wnioskodawczyni przetrząsa rzeczy nieznaną jej osoby, albowiem zakłada z góry, że mogła ona pozostawić obciążające ją długi - abstrahując już nawet od tego, że nie jest wszakże wykluczone, że wnioskodawczyni w ogóle nie znalazłaby w nich jakichkolwiek dowodów na potwierdzenie tezy apelującej.

W ocenie Sądu II instancji sama, lecz w istocie abstrakcyjna, wiedza o istnieniu spadkodawcy nie usprawiedliwia obowiązku spadkobiercy czynienia takich samych starań w celu poszukiwania długów zmarłego, jaki stawia się osobom rzeczywiście bliskim, w szczególności utrzymującym kontakt ze spadkodawcą.

Wbrew twierdzeniom apelacji wnioskodawczyni nie można zarzucić postawy biernej przejawiającej się brakiem podjęcia jakichkolwiek działań mających na celu poszukiwanie długów ojca. Działania podjęte przez wnioskodawczynię były w ocenie Sądu odwoławczego adekwatne do sytuacji życiowej jej i jej ojca. Trudno bowiem obarczać spadkobiercę znajdującego się w takiej sytuacji, w jakiej znalazła się wnioskodawczyni, obowiązkiem poszukiwania potencjalnych długów spadkodawcy. Jak wynika ze stanowiska wnioskodawczyni rozpytywała ona o długi ojca w miejscu, które immanentnie wiązało się z osobą jej ojca, tj. Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. w S. administrującym mieniem, którym za życia jej ojciec dysponował. Istotnym w sprawie jest, że wnioskodawczyni, mimo braku nie tylko bliskich, ale w istocie jakichkolwiek nawet więzi z ojcem odpowiedziała jednak na informację Policji, podjęła się przygotowania pogrzebu ojca, podjęła czynnie działania mające na celu zdanie jego mieszkania. Trudno też zarzucać wnioskodawczyni bierność w sytuacji, gdy przez okres nie tylko 6 miesięcy od dnia otwarcia spadku, ale nawet pięciu lat od śmierci ojca nie były w stosunku do niej wysuwane jakiegokolwiek żądania wierzycieli jej zmarłego ojca. Wnioskodawczyni słusznie na rozprawie w dniu 23.01.2013r. dostrzegła, że w ciągu sześciu miesięcy od śmierci ojca już tylko od uczestniczki Gminy M. S. miała możliwość uzyskania aktualnych informacji o pozostawionym zadłużeniu ojca (k. 67).

W tym miejscu podkreślić też należy, że wnioskodawczyni nie twierdziła, iż z powodu niezajomości przepisów prawa nie złożyła w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym ojcu. W roku śmierci ojca wnioskodawczyni miała 25 lat. Już z treści pozwu wprost wynika, że niezłożenie przez nią w przepisany termin stosownego oświadczenia spadkowego było spowodowane jej przekonaniem, że spadkodawca nie posiadał długów. Potwierdziła to wnioskodawczyni również na rozprawie apelacyjnej (vide: protokół z rozprawy apelacyjnej i oświadczenie wnioskodawczyni – 2 min 20 sek e-protokołu). Na kanwie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy podzielić należało zatem stanowisko wnioskodawczyni, że pozostawała ona w błędzie dotyczącym treści przyjęcia spadku, tj. co do rzeczywistego stanu spadku. Jest to także błąd istotny, rozsądnie bowiem oceniając można było zakładać, że gdyby nie istniał, doszłoby do odrzucenia spadku.

W konsekwencji powyższego wnioskodawczyni nie sposób jest skutecznie zarzucać, jak czyni to apelacja, niedołożenia należytej staranności w podjęciu działań mających na celu ustalenie rzeczywistego składu majątku spadkowego, w szczególności niepodjęcia wystarczających działań skutkujących ustaleniem, czy majątek ten nie był obciążony długami. Należało przy tym docenić związek przyczynowy pomiędzy niedołożeniem należytej staranności przez wnioskodawczynię, a brakiem jej rozeznania co do przedmiotu spadku. Podstawę tezy o niedołożeniu należytej staranności powinna stanowić ocena uwzględniająca konkretne okoliczności sprawy nieodzowne do ustalenia, jakich aktów staranności można było wymagać od strony. Jak wynika z uzasadnienia przywoływanego już wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego wydanego w sprawie o sygn. akt IV CK 799/04 w dniu 30.06.2005r., dopiero niepodjęcie określonych, uzasadnionych w danej sytuacji, działań mogłoby prowadzić do oceny o niedołożeniu przez spadkobiercę należytej staranności wyłączającej skuteczne powołanie się na błąd co do przedmiotu spadku. W ocenie Sądu II instancji wnioskodawczyni zdołała jednak przekonująco wykazać, z jakich przyczyn nie podejmowała żadnych innych, poza wykonanymi, czynności mających na celu poszukiwanie długów jej zmarłego ojca. Te zaś starania, których się podjęła były usprawiedliwione przekonaniem, że ojciec nie pozostawił długów spadkowych. Z wyżej cytowanego orzeczenia Sądu Najwyższego wynika również, że skuteczność powołania się na błąd co do przedmiotu spadku można wyłączyć wtedy, gdy spadkobierca nie dochował należytej staranności polegającej na podjęciu uzasadnionych w danych okolicznościach działań, zmierzających do ustalenia stanu spadku, których podjęcie doprowadziłoby do takiego ustalenia i w konsekwencji - do uniknięcia błędu. Mając to na względzie stwierdzić należało, że także sama apelująca nie wyjaśniła, na czym miałyby polegać uzasadnione w okolicznościach niniejszej sprawy działania wnioskodawczyni zmierzające do ustalenia, że zmarły B. S. (2) pozostawił dług, którego wierzycielem jest apelująca. Samo tylko stwierdzenie, że wnioskodawczyni mogła przeszukać mieszkanie zmarłego, jest nietrafne. Abstrahując bowiem nawet od uczuć wnioskodawczyni odzęgającej się nawet od myśli zagłębienia się w rzeczach faktycznie obcej jej osoby, powtórzyć należało, że podjęcie nawet tego typu działania przez wnioskodawczynię nie gwarantowało wejścia przez nią w posiadanie wiedzy na temat długów ojca. W tej sytuacji możliwość pozyskania w ten sposób wiedzy na temat kondycji finansowej spadkodawcy, w szczególności wiedzy o obciążających go długach, jawi się jako czysto hipotetyczna.

Nie sposób jest też nie przyznać racji wnioskodawczyni, która poddaje w wątpliwość motywy działania, czy raczej bezczynności, uczestniczki postępowania, która, mimo wiedzy o śmierci B. S. (1), nie kontaktowała się ze spadkobierczynią i dopiero w kilka lat od tego faktu wyraziła swe zainteresowanie niespłaconym przez B. S. (1) długiem, przystępując do sprawy spadkowej po nim.

Zdaniem Sądu II instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza konsekwentnie podtrzymywane w toku całego dotychczasowego postępowania stanowisko wnioskodawczyni, że o stanie spadku, tj. o długach spadkowych ojca, dowiedziała się po wszczęciu postępowania w sprawie stwierdzenia nabycia spadku po zmarłym B. S. (1), a zatem już po upływie sześciomiesięcznego terminu przewidzianego przez ustawodawcę na złożenie oświadczenia spadkowego, jak również że wnioskodawczyni pozostawała w błędnym, aczkolwiek usprawiedliwionym, przekonaniu co do stanu spadku.

Dodatkowo tylko należy w tym miejscu wskazać, że Sąd Okręgowy dostrzega istniejącą w polskim prawie spadkowym swoistą pułapkę, polegającą właśnie na tym, że jeżeli spadkobierca nie złoży w ciągu sześciu miesięcy oświadczenia o odrzuceniu spadku bądź przyjęciu go z dobrodziejstwem inwentarza, dziedziczy nie tylko majątek, ale i długi. Tymczasem zauważalna jest obecnie tendencja do zmiany kierunku orzekania w podobnych sprawach. Tendencja ta nie dowodzi równocześnie jednak, jak na to wskazuje w apelacji uczestniczka postępowania, że dochodzi do zniweczenia ustalonych ustawowo zasad i porządku dziedziczenia, a w konsekwencji również pewności obrotu prawnego w zakresie postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku. Na uwagę mieć też należy podkreślaną i w judykaturze niezbyt wysoką wiedzę prawną społeczeństwa polskiego w stosunkach rodzinno-spadkowych (vide: postanowienie SN z dnia 29.11.2012r., II CSK 171/12). Ponadto wskazać trzeba, że postulaty de lege ferenda dotyczące konieczności zmiany zasad przyjęcia spadku poprzez milczące zachowanie spadkobiercy znalazły nawet wyraz z podjęciu przez Sejm prac nad projektem nowelizacji prawa spadkowego polegającej na tym, aby bez żadnego oświadczenia spadkowego spadkobierca odpowiadał za długi spadkowe tylko do wysokości tego, co realnie dostał w

spadku. Zasady te obecnie nie mają jeszcze mocy obowiązującej, ale w rozpoznawanej sprawie analiza jej konkretnych okoliczności faktycznych pozwoliła - z przyczyn wskazanych powyżej - na zatwierdzenie przez sąd oświadczenia spadkobierczyni I. S. o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po jej zmarłym ojcu.

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Okręgowy, mocą art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, orzekł o oddaleniu apelacji, jako że okazała się ona bezzasadna.